# CZAS ZIELONEJ GÓRY

bezpłatny informator miejski ISSN: 3072-2128 nr 28 (57) 9 września 2026


# RUSZA KOROWÓD!

Co jeszcze przed nami s. 5

**Winobranie na półmetku! Na scenach gra muzyka, w Miasteczku Winiarskim pobrzękują kieliszki, w lunaparku kręcą się karuzele... Zabawa trwa! Przed nami największa, najbardziej widowiskowa, magiczna i kolorowa impreza, która jest zwieńczeniem Dni Zielonej Góry. Korowód przejdzie Aleją Konstytucji 3 Maja w sobotę, w samo południe. W zeszłym roku w pochodzie szły pod rękę diabły z aniołami. Hasło tegorocznego korowodu to „Korzenie i liście".** (dsp)

FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

## CHCĘ ZOSTAĆ W TEJ SZUFLADZIE

FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

- Gdy zobaczyłem Winobranie, od razu wydumałem sobie, że fajnie byłoby być tym Bachusem, bo mam warunki - opowiada aktor Marcin Wiśniewski. Dziś jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych mieszkańców naszego miasta. I po raz 20. wciela się w rolę Bachusa. **s.2**

## NAGRODY KULTURALNE

FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

Co roku podczas Winobrania odbywa się wyjątkowa sesja rady miasta. W uroczystych okolicznościach wręczane są Nagrody Kulturalne Miasta za szczególne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. **s.3**

## SPOTKANIE NAUKI Z BIZNESEM

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

16 września w Planetarium odbędzie się Lubuski Festiwal Innowacji 2026. W programie nowe technologie, naukowe odkrycia oraz spotkania ludzi nowoczesnej gospodarki z młodzieżą. Jednym z gości będzie prof. Andrzej Dragan z Uniwersytetu Warszawskiego. **s.4**

## NIE WYSZŁO Z „SZAMPANEM"

FOT. BRONISŁAW BUGIEL

To nieznana karta z historii zielonogórskiego winiarstwa. W latach 50. Lubuska Wytwórnia Win podjęła udane próby produkcji wina musującego metodą tradycyjną. Nigdy nie trafiło do sprzedaży... Czy ktoś bał się konkurencji dla „Sowietskoje Szampanskoje"? **s.7**

FELIETON

Artur Łukasiewicz

## Po co te słupki i barierki w Parku Tysiąclecia

**Żeliwne barierki zagrodziły rowerzystom drogę w Parku Tysiąclecia. Nie zwykłym, lecz ekstremalnym, którzy z parku robili sobie „szalony tor". Spór o „hopkę" to cenna dla nas lekcja i dowód, że konflikt pokoleń nie jest wymysłem ze szkolnych lektur.**

Potężne barierki w alei Parku Tysiąclecia pojawiły się parę tygodni temu, gdy nie wystarczyły już klasyczne słupki z łańcuchami. W żadnym miejskim parku czegoś takiego nie ma. Dlaczego miasto zdecydowało się na tak drastyczne kroki? Historia jest pouczająca i świeża, ale nie zaczęła się wczoraj.

Dokładnie nie wiadomo, kiedy pierwszy rowerzysta na swoim górskim „dircie lub downhillu" pomknął z parkowego zbocza w dół. Na zwykłym rowerze by się poturbował i połamał. Pewnie to było dwa lata temu, zaraz po zakończeniu rewitalizacji parku. Działała już tężnia, piaskowo-żwirowe alejki i kwatery z kwiatami wyglądały jak nowo narodzone.

Zjeżdżał z góry od szpitala w dół do skateparku, zaliczał pagórki jak skocznie. I przecinał wśród drzew aleje dla pieszych. Wkrótce w jego ślady poszły setki dzieciaków, skaczących na swoich rowerach. Na stokach wyjeździli szerokie ścieżki i koleiny. Park w ciągu roku zamienili w typowy, dziki pumptrack. Szybko spacerowicze, ci z psami i bez, zaczęli oglądać się za siebie, bojąc się, czy jeździec w kasku nie wjedzie w nich z piorunującym impetem. Pędzący z góry rower nie może się tak po prostu zatrzymać. Hamulec w takim rowerze to jedynie dodatek. Z przodu go nie ma w ogóle, co ułatwia powietrzne ewolucje. Ludzie naprawdę zaczęli się bać. Zjazd na dole kończyła górka obsadzona laurowiśniami. Wkrótce połowa roślin została wykopana. Rośliny zawadzały w końcowym skoku na „hopce" kilkanaście metrów obok tężni, gdzie jod wdychają spacerowicze.

W tej sytuacji, jak to się zwykle określa, konflikt był wpisany w statut. Pierwsze pretensje, skargi, pokoleniowe utarczki i wygrażania - „ty gówniarzu" i „spadaj, babciu". Rewitalizacja parku nie przewidywała żadnego toru z przeszkodami. A ten powstał na dziko, stał się niebezpieczny. W dodatku do rekreacyjnego parku zjeżdżał ze wszystkich zielonogórskich dzielnic tłum fanów muld i wykopów. Co gorsza, szlaki szybkich zjazdów wiodły po grobach. O starym cmentarzu przypominają w parku specjalne tablice i też o tym, że ekshumacje w PRL były w dużej mierze fikcyjne.

Kilka miesięcy temu drogę rowerzystom ze skarp zagrodziły słupki z łańcuchami. Stylowe, żeliwne. Problemu nie załatwiły. Szybko jeźdźcy znaleźli patent na omijanie przeszkód. Wystarczy przecież kawałkiem żelaza odgiąć ogniwo i zdjąć łańcuch, a potem założyć z powrotem jak gdyby nigdy nic. Można też lekko zmienić trasę. Ruszyć zwykłą górną aleją, by w końcówce na dole skręcić „na hopkę", z której nocami wyrywano laurowiśnie.

Barierki zagrodziły nową trasę, rowerowi „dirtowcy" pogodzili się z „represyjnym systemem" i odjechali, szukając innych skarp. Ale, tak sobie myślę, że jakiś leśny, całkowicie legalny bikepark z przeszkodami to by się w mieście przydał. Chętnych są całe stada, sam się przekonałem w Parku Tysiąclecia. Może Wzgórza Piastowskie?

CZAS NA JUBILEUSZ 20-LECIA MARCINA WIŚNIEWSKIEGO JAKO BACHUSA

# CHCĘ ZOSTAĆ W TEJ SZUFLADZIE

**Z pociągu na dworcu kolejowym w Zielonej Górze wysiadł aktor-lalkarz, tuż po szkole teatralnej. Przyjechał z Jastrzębia-Zdroju, dostawszy angaż w Lubuskim Teatrze.** Był rok 1999. Przybysz ze Śląska nie mógł wtedy wiedzieć, że stanie się jednym z najbardziej rozpoznawalnych mieszkańców naszego miasta. Chociaż…

- Gdy zobaczyłem Winobranie, od razu wydumałem sobie, że fajnie byłoby być tym Bachusem, bo mam warunki. Koledzy z teatru utwierdzali mnie w przekonaniu, że się nadaję i na pewno przyjdzie moja kolej, tylko muszę zaczekać - wspomina Marcin Wiśniewski. - Czekałem osiem lat. Aż zmienił się organizator Winobrania. W 2007 r. dowodzenie przejęła firma Aspe. Pracowała tam moja koleżanka, która pewnego dnia zadzwoniła i powiedziała: „Masz być Bachusem i nic więcej mnie nie interesuje". No i jestem, już dwudziesty rok.

FOT. ANDRZEJ TOMASIK

**W sobotę prezydent Marcin Pabierowski odznaczył Marcina Wiśniewskiego srebrnym medalem „jako wyraz uznania za osiągnięcia mające znaczenie dla miasta Zielona Góra"**

**Andrzej Tomasik: Wiemy już, jak historia się zaczęła. A jak się skończy?**

**Marcin Wiśniewski:** - Każde Winobranie traktuję tak, jakby miało być już ostatnie. To jednak ani objaw przesytu, ani rzeczywiste pragnienie, ale wyraz szerszego podejścia do życia - tańcz, jakby to był twój ostatni taniec, baw się, jakby to była twoja ostatnia zabawa. A rola Bachusa? Niech trwa i się nie kończy!

**- I nie ma pan tego dosyć?**

- Może jestem jedną z niewielu osób, które naprawdę lubią Winobranie. Dla mnie to już nie jest tylko rola, lecz stan umysłu. Wszystko się zmienia, kiedy zakładam wieniec i te szaty.

**- Co w tym fajnego?**

- W zasadzie to są same plusy. Może przesadzę z górnolotnością, ale postrzegam to jako misję niesienia dobra, szczęścia i życzliwych słów: żyj wesoło, bądź zdrów. Takie to niby łatwe i oczywiste, a jednocześnie tak dziś deficytowe. Gdzie się pojawiam, ludzie się uśmiechają. Proszą o możliwość dotknięcia mojego brzucha na dobrą wróżbę.

**- Ludzie oczekują chyba, że musi pan nieustannie tryskać humorem.**

- Tak. I choć często nazywają mnie Dionizosem, Zeusem, Neptunem, a dopiero na końcu Bachusem, z zasady ich nie rozczarowuję. Jestem m.in. kabareciarzem. Doświadczenia z tej sceny pomagają mi rozbawiać innych, wchodzić w interakcję i błyskawicznie ripostować. Czasami pozwalam sobie na wyjątki. Bywam po prostu chwilowo zmęczony. Potrzebuję minuty odpoczynku, by rozluźnić mięśnie twarzy. Uśmiech potrafi boleć. Bilans zdecydowanie jest na plus. Ja to po prostu uwielbiam.

**- Bachusowanie to dziś główne zajęcie?**

- Na początku pracy w Zielonej Górze zajmowałem się ożywianiem lalek. Później zrobiłem także egzamin dramatyczny przed komisją, której przewodniczącą była Anna Dymna, a jednym z członków Wiesław Komasa. Później obsadził mnie w spektaklu dekady Lubuskiego Teatru „O beri-beri", który powstał na podstawie słynnego dramatu „Matka" autorstwa Witkacego. Dziś jestem związany z Teatrem 4 Kąty. Mamy swoją scenę przy ul. Fabrycznej. Zaczęliśmy od przedstawień dla dzieci. Teraz mocno pracujemy nad tym, żeby wreszcie zacząć robić sztuki dla dorosłych. Ale zajmowałem się i zajmuję różnymi dziedzinami. Nie boję się żadnego zajęcia, pod warunkiem, że będzie mi się podobało.

**- Łatwo wyjść na scenę aktorowi kojarzącemu się głównie z postacią Bachusa?**

- Wielu znakomitych aktorów odegrało role, które zdominowały cały ich dorobek. Andrzej Grabowski zostanie zapamiętany jako Ferdek Kiepski. Ale żeby nie było, że sam stawiam się w jednym szeregu z Grabowskim, będzie inne odniesienie: Zakopane ma swojego misia z Krupówek, ja nie chcę wypaść z szuflady Bachusa. Dobrze mi w niej. To jest moje miejsce. Kiedy trzeba, umiem też wcielać się w inne role. Od 15 lat jestem np. Herodem w zielonogórskim orszaku Trzech Króli. I od 15 lat co roku ścinają mi głowę.

* Cała rozmowa z Marcinem Wiśniewskim do przeczytania na: zielona-gora.pl

## CZAS NA LICZBĘ

**200** lat temu powstała wytwórnia zielonogórskich szampanów, dziś nazywanych winami musującymi (nazwę szampan zastrzegli Francuzi). Na zielonogórskich „bąbelkach" z ul. Moniuszki fortunę zbili trzej odważni przedsiębiorcy: Friedrich Förster senior, August Grempler i Carl Samuel Häusler. „Musiaki" z Grünbergu zdobyły popularność w całych Niemczech.

Czas Zielonej Góry - bezpłatny informator miejski
Redakcja: al. Niepodległości 10, 65-048 Zielona Góra
CzasZG@um.zielona-gora.pl
Redaktor naczelny: Artur Łukasiewicz
Redaktor prowadzący: Daria Śliwińska-Pawlak
Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-213 Zielona Góra
Nakład: 50 tys.

## CZAS NA NOWY DOM DLA ZWIERZAKÓW

FOT. SCHRONISKO W ZIELONEJ GÓRZE

### TYGRYSEK

**Czeka w schronisku**
**ul. Szwajcarska 4, tel. 577 466 576**
**schronisko@um.zielona-gora.pl**

**O wielkim sercu**

Tygrysek - wielki kocur o jeszcze większym sercu! Zachwyca nie tylko wyglądem, ale przede wszystkim cudownym charakterem. Dwulatek jest niezwykle spokojnym, łagodnym i delikatnym kotkiem. Uwielbia bliskość człowieka. Najszczęśliwszy jest wtedy, gdy może się przytulić i poczuć ciepło ludzkiej dłoni. Jego wygląd może robić wrażenie, ale wystarczy chwila, by zobaczyć, że wewnątrz tej dostojnej postaci kryje się łagodny miziak, który pragnie kochać i być kochanym. Szukamy dla niego spokojnego, kochającego domu, w którym będzie mógł czuć się bezpiecznie i cieszyć się bliskością człowieka.

FOT. SCHRONISKO W ZIELONEJ GÓRZE

### RÓŻA

**Czeka w schronisku**
**ul. Szwajcarska 4, tel. 577 466 576**
**schronisko@um.zielona-gora.pl**

**Futrzasta piękność**

Poznajcie Różę - futrzastą piękność, która wciąż czeka na dom. Pięciolatka jest naprawdę przepiękną sunią. Jej wyjątkowe umaszczenie, długa sierść i delikatna uroda sprawiają, że wygląda jak psia księżniczka. Róża została znaleziona na parkingu przy trasie S3. Trafiła do schroniska w dobrym stanie, była zadbana, dlatego wszystko wskazuje na to, że ktoś po prostu ją porzucił... Trudno zrozumieć, jak można zostawić cudowną sunię w takim miejscu. Na spacerach Róża jest spokojna - powolutku maszeruje, dużo węszy i odkrywa świat swoim tempem. A kiedy znajdzie patyczek jest naprawdę szczęśliwa! (md)

CZAS NA NAGRODY KULTURALNE MIASTA

# POZNAJCIE TEGOROCZNYCH LAUREATÓW

**Nagrody Kulturalne Miasta trafiły do osób i zespołów, które od lat tworzą, rozwijają i upowszechniają kulturę - zarówno na miejskich scenach, jak i w pracy z dziećmi, młodzieżą i lokalną społecznością.** Wręczenie wyróżnień odbyło się we wtorek, 8 września podczas uroczystej sesji rady miasta w Parku Książęcym w Zatoniu.

Co roku podczas Winobrania odbywa się wyjątkowa sesja rady miasta. W uroczystych okolicznościach przyznawane są nagrody za szczególne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. W tym roku, tak jak w poprzednim, gospodarzem gali był Park Książęcy w Zatoniu. Oto nagrodzeni:

Nagrodę kulturalną odebrał m.in. Teatr 4 Kąty FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

**Elżbieta Sawicka**

Nauczycielka, muzyk, animatorka i instruktorka muzyczna, od lat związana z Domem Harcerza i Państwową Szkołą Muzyczną. Założycielka Studia Piosenki „Rezonans", w którym pracuje z uzdolnionymi wokalnie dziećmi i młodzieżą. Specjalizuje się w emisji głosu i interpretacji piosenki. Jej wychowankowie zdobywają nagrody ogólnopolskie i międzynarodowe, wielu rozwija zawodowe kariery muzyczne.

**Ireneusz Sawicki**

Nauczyciel, muzyk, kompozytor i aranżer, z Domem Harcerza związany od 1986 r. Kształcił młodzież w licznych zespołach oraz big bandzie New Voice. Współtwórca Studia Piosenki „Rezonans", odpowiedzialny za jego stronę muzyczną i techniczną. Jest też autorem muzyki do filmu „A statek płynie..." Janusza Kijowskiego. Jako muzyk odwiedził wszystkie kontynenty i występował w wielu big bandach.

**Wojciech Königsberg**

Historyk specjalizujący się w dziejach Armii Krajowej, akcjach zbrojnych, kontrwywiadzie i losach cichociemnych. Autor ponad 100 tekstów oraz ośmiu książek, publikujący m.in. w „Onecie", „Polityce" i „Polsce Zbrojnej". Prowadzi blog „Wokół »Ponurego«". Jest laureatem m.in. Nagrody im. prof. Tomasza Strzembosza i Nagrody im. Oskara Haleckiego.

**Agnieszka Czerson**

Animatorka edukacyjna i artystyczna w dziedzinie tańca oraz nauczycielka pracowni baletowej w Domu Harcerza. Organizuje wydarzenia prezentujące dorobek młodych tancerzy, m.in. „Wytańcz to!" i Mikołajkowy Przegląd Tańca. Jej choreografie zdobywały liczne nagrody na festiwalach tanecznych w regionie i kraju, m.in. w Kargowej, Żarach i Sulechowie.

**Izabela Sak**

Artystka, absolwentka Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego, obecnie studentka szkoły artystycznej w Portugalii. Ma na koncie 50 wystaw indywidualnych i ponad 50 zbiorowych w Polsce i za granicą. Prowadzi warsztaty malarskie dla dzieci, dorosłych, seniorów i osób z niepełnosprawnościami, jako wolontariuszka pracowała też z osobami chorymi onkologicznie. Uhonorowana m.in. odznakami „Za Zasługi dla Województwa Lubuskiego" i „Zasłużona dla Kultury Polskiej".

**Małgorzata Dobrucka**

Edukatorka artystyczna, animatorka kultury, artystka i koordynatorka dostępności Biura Wystaw Artystycznych. Tworzy programy edukacyjne inspirowane sztuką współczesną oraz pomoce dotykowe dla osób niewidomych i słabowidzących. Prowadzi warsztaty dla różnych grup, m.in. osób w kryzysie psychicznym, osób w kryzysie bezdomności i migrantów. Jest także kuratorką wystaw i współtwórczynią Letnich Spotkań Młodych Twórców.

**Katarzyna Grabias-Banaszewska**

Adiunktka Uniwersytetu Zielonogórskiego i kierowniczka Pracowni Edukacji Polonistycznej i Badań nad Kulturą. Opiekuje się kołem naukowym „Kultura i Sztuka", przez lata kierowała Lubuskim Konkursem Literackim i redagowała jego antologie. Od trzech lat prowadzi konferencję metodyczną „Kreatorzy Zmian", poświęconą nowoczesnej edukacji humanistycznej. Jest inicjatorką projektu „Sploty", odkrywającego dziedzictwo kulturowe tzw. Ziem Odzyskanych poprzez rzemiosło i rękodzieło.

**Ewa Lewandowska**

Poetka, autorka tekstów piosenek, dramatopisarka i animatorka kultury, przez lata związana z Domem Harcerza. Współtworzyła zespoły Zegro i Ex Nonet, nagradzane na ogólnopolskich festiwalach. Jej piosenki wykonywali artyści zielonogórscy i ogólnopolscy, a część tekstów trafiła na płyty z serii „Kraina łagodności". Autorka tomików „Nieoficjalna wersja nocy" i „Piosełki". Jej twórczość upamiętnia neon w Muzeum Piosenki Polskiej w Opolu.

**Muzeum PRL-u „Nie lubię poniedziałku"**

Położone niedaleko Zatonia muzeum dokumentuje życie codzienne, kulturę materialną i wzornictwo Polski Ludowej. Łączy wystawy z edukacją i interaktywnym zwiedzaniem. Ratuje pamiątki, meble, neony i sprzęty dawnych zielonogórskich fabryk, m.in. Zastalu i Falubazu. Pomysłodawca Bartosz Żak wraz z rodziną od lat gromadzi eksponaty, tworząc miejsce łączące historię, edukację i turystykę.

**Kabaret K2**

Jedna z najpopularniejszych polskich grup komediowych powstała w 2012 r. w Zielonej Górze, w klubie „Gęba" na Uniwersytecie Zielonogórskim. K2 zdobył publiczność błyskotliwą satyrą, aktorstwem, improwizacją i świetnym kontaktem z widzami. Artyści komentują rzeczywistość i absurdy codzienności, łącząc rozrywkę z refleksją. Wyprzedane sale i liczne pozytywne recenzje potwierdzają ich pozycję na ogólnopolskiej scenie kabaretowej.

**Zespół Muzyczny Echa**

Wywodząca się z Zielonej Góry formacja łączy indie rock i alternatywny pop. Powstała w 2018 r., a jej muzyczne korzenie sięgają działalności Krzysztofa Garbaciaka i Arkadiusza Tydy w zespole Bezsensu. Echa łączą melodyjność z alternatywnym brzmieniem i wyrazistymi tekstami. Ich utwór „Szkło" dotarł na pierwsze miejsce Listy Przebojów Trójki, a kolejne single zyskały popularność w ogólnopolskich rozgłośniach.

**Teatr 4 Kąty**

Założony w 2018 r. przez aktorki Urszulę Zdanowicz-Łabiak i Kingę Kaszewską-Brawer jest ważną częścią zielonogórskiej kultury offowej. Tworzy autorskie spektakle dla dzieci, łącząc poziom artystyczny z edukacją. Ważnym przedsięwzięciem teatru jest Piwnica Teatru 4 Kąty przy ul. Fabrycznej - otwarta przestrzeń, w której spotykają się teatr, muzyka, sztuki plastyczne i poezja. To miejsce wydarzeń, warsztatów i spotkań lokalnych twórców.

Oprac. (md)

OFENSYWA DROGOWA

## Zmiany w ruchu Patrz na znaki!

**Kierowcy, nie jedźcie na pamięć! Na remontowanych ulicach Poznańskiej i Zacisze zmienia się tymczasowa organizacja ruchu. Z naszą małą podpowiedzią unikniecie kłopotów.**

W piątek, 4 września rozpoczął się kolejny etap prac przy przebudowie ulicy Poznańskiej na Chynowie. Na odcinku od skrzyżowania ul. Poznańskiej z ul. Chynowską do skrzyżowania ul. Poznańskiej z ul. Grzybową wprowadzono ruch wahadłowy. Zamknięto wyjazd z ul. Gorzowskiej do ul. Poznańskiej. Przywrócono ruch dwukierunkowy od skrzyżowania z ul. Gorzowską do Ronda Rady Europy.

Prosimy o zachowanie ostrożności, stosowanie się do aktualnego oznakowania oraz do poleceń kierujących ruchem. Wykonawcą prac jest Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego sp. z o.o.

Z kolei od poniedziałku, 7 września zmieniła się tymczasowa organizacja ruchu na ulicach Zacisze, Prostej i Działkowej. To kolejny etap prac prowadzonych w ramach zadania pn. „Budowa Trasy Aglomeracyjnej w Zielonej Górze Etap II".

Co się zmieniło? Ul. Zacisze na dotychczas zamkniętym odcinku będzie jednokierunkowa, ruch odbywa się w kierunku Ronda Haliny Lubicz. Od wyjazdu z dyskontu spożywczego w kierunku Alei Wojska Polskiego ruch odbywa się dwukierunkowo.

Przejazd pomiędzy ul. Działkową, Prostą i Zacisze ma już miejsce po przebudowanym rondzie. I w tym przypadku prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności oraz stosowanie się do aktualnego oznakowania i poleceń kierujących ruchem.

Głównym wykonawcą prac jest Budimex SA.

(rk)

CZAS NA SENIORÓW

## Masz pomysł? Przyjdź na dyżur

**Jeśli wiesz, jak zachęcić do działania starsze osoby, przyjdź na dyżur Zielonogórskiej Rady Seniorów. Przedstaw swoją propozycję.**

W czwartek, 10 września, w godzinach 10.00-12.00 w ratuszu przy ul. Stary Rynek 1, w sali 20a (na pierwszym piętrze), dyżurować będą Małgorzata Barska i Danuta Sieradzan, przedstawicielki Zielonogórskiej Rady Seniorów przy prezydencie Zielonej Góry.

W godzinach trwania dyżuru można również dzwonić pod numer telefonu: 68 478 32 99.

Rada zaprasza do kontaktu osoby, które mają pomysły i propozycje, w jaki sposób zaktywizować seniorów - mieszkańców Zielonej Góry. Może to właśnie ty wiesz, co można jeszcze zrobić, aby w naszym mieście było więcej działań integrujących wszystkie pokolenia oraz jak sprawić, by Zielona Góra stała się miastem szczególnie przyjaznym seniorom.

Dyżury przedstawicieli Zielonogórskiej Rady Seniorów odbywają się regularnie raz w miesiącu. (rk)

Pani Justynie Wąsińskiej
oraz Panom Dariuszowi i Szymonowi Płóciennikom
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
**ukochanego Szwagra, Brata, Wujka**
*składają Prezydent Zielonej Góry,*
*pracownicy Urzędu Miasta*
*i redakcja „Czasu Zielonej Góry"*

**PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA**

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
*o gospodarce nieruchomościami*
(Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.)

**INFORMUJE**

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać
w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra
lub pod nr. telefonów: **(+48) 68 45 64 512**, **(+48) 68 45 64 302**,
**(+48) 68 47 55 655** i **(+48) 68 47 55 689**

CZAS NA LUBUSKI FESTIWAL INNOWACJI 2026

# NAUKA I PRZYSZŁOŚĆ SPOTYKAJĄ SIĘ Z BIZNESEM

**16 września w Centrum Nauki Keplera - Planetarium Wenus odbędzie się Lubuski Festiwal Innowacji 2026.** W programie nowe technologie, naukowe odkrycia oraz spotkania ludzi nowoczesnej gospodarki z młodzieżą szkolną i studencką.

Lubuski Festiwal Innowacji odbędzie się po raz piąty, tym razem w Zielonej Górze. W ubiegłym roku gospodarzem wydarzenia był Gorzów Wielkopolski.

- To już nasza lubuska tradycja. Cieszę się, że wspólnie z naszym partnerem, miastem Zielona Góra, możemy zaprosić mieszkańców, przedsiębiorców oraz młodzież do wyjątkowych przestrzeni Centrum Nauki Keplera. Naszym celem jest łączenie popularyzacji nauki z rozwojem nowoczesnej przedsiębiorczości. Pokazujemy, że dziedziny z pozoru abstrakcyjne, jak technologie kwantowe, stają się rzeczywistością, coraz śmielej wkraczają w gospodarkę i nasze codzienne życie. Znakomitym przewodnikiem po tym świecie będzie nasz gość specjalny, prof. Andrzej Dragan, wybitny fizyk, a jednocześnie ceniony artysta, fotograf i twórca filmowy - podkreśla Sebastian Ciemnoczołowski, marszałek województwa lubuskiego.

Festiwal promuje lubuskie Regionalne Inteligentne Specjalizacje, tworzy przestrzeń do poznawania nowych technologii oraz jest miejscem spotkania i współpracy nauki, biznesu oraz administracji.

### Od fizyki kwantowej po technologie przyszłości

Jednym z najważniejszych punktów programu będzie wystąpienie prof. Andrzeja Dragana z Uniwersytetu Warszawskiego, fizyka teoretyka i popularyzatora nauki, autora książek z zakresu relatywistycznej informacji kwantowej.

„Czy kwanty mogą uratować nasze sekrety? Jak fizyka kwantowa zmienia bezpieczeństwo informacji" to temat prelekcji, w której naukowiec połączy świat fizyki kwantowej ze współczesnymi technologiami. Pokaże, w jaki sposób rozwój tej dziedziny wpływa na komunikację, bezpieczeństwo informacji i technologie przyszłości.

Prof. Dragan przedstawia skomplikowane zagadnienia w sposób przystępny i angażujący, a jego zainteresowania wykraczają poza naukę i obejmują fotografię, film oraz tworzenie teledysków.

**Prof. Andrzej Dragan przedstawia skomplikowane zagadnienia w sposób przystępny i angażujący, a jego zainteresowania wykraczają poza naukę i obejmują fotografię, film oraz tworzenie teledysków**

FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORÓW

Drugim ważnym punktem Festiwalu będzie debata „Nauka, technologia i kosmos. Jak innowacje zmieniają współczesny świat", którą poprowadzi Waldemar Grabowski, zielonogórski nauczyciel i popularyzator nauki. Dyskusja obejmie zagadnienia rozwoju nauki, nowych technologii i sektora kosmicznego oraz ich wpływ na współczesne społeczeństwo.

### Innowacje, które widać

Integralną częścią Festiwalu będzie całodniowa strefa prezentacji innowacji. Będzie w niej można zobaczyć nowoczesne rozwiązania technologiczne i ich zastosowania w praktyce.

W programie pokazy na kopule planetarium (Fulldome), prezentacja łazika marsjańskiego i robota humanoidalnego. Zaplanowano również, jeśli pozwoli pogoda, połączenie na żywo z teleskopem w Chile, jednym z ważnych ośrodków światowej astronomii.

### Miejsce spotkania nauki i biznesu

Festiwal jest okazją do poznania nowych technologii, nawiązania kontaktów oraz współpracy przedsiębiorców, zwłaszcza z sektora małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP), ze światem nauki i instytucjami publicznymi.

Partnerem wydarzenia jest miasto Zielona Góra, które angażuje się w jego organizację poprzez działania promocyjne oraz współpracę z Urban Lab Zielona Góra, Zielonogórskim Integratorem Biznesowym (ZIBi) oraz szkołami technicznymi.

- Zielona Góra jest miastem uniwersyteckim, miastem szkół technicznych i firm, które nie boją się nowych technologii. Chcemy, żeby Festiwal był miejscem, w którym te trzy światy się spotykają, a nasza młodzież mogła z bliska zobaczyć, jak wygląda praca w nowoczesnej gospodarce - mówi Marcin Pabierowski, prezydent Zielonej Góry.

Oprac. (ał)

### Lubuski Festiwal Innowacji 2026

To spotkanie ludzi, technologii i idei. To przestrzeń, w której nauka inspiruje biznes, a mieszkanki i mieszkańcy regionu mogą zobaczyć, jak technologie przyszłości stają się częścią naszej rzeczywistości.

### Zapisz się na Festiwal

Festiwal innowacji odbędzie się 16 września w Planetarium Wenus. Początek o 9.00. Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc, wejście na panele wykładowe, debatę oraz seanse Fulldome przysługuje uczestnikom, którzy zarejestrowali się na stronie https://innowacje.lubuskie.pl/festiwal26.

Wejście do strefy konferencyjnej za okazaniem kodu otrzymanego w wiadomości potwierdzającej. Organizatorzy przewidzieli także przestrzeń otwartą - uczestnicy bez wcześniejszej rezerwacji będą mogli w pełni korzystać ze strefy wystawienniczej. Stąd też można śledzić konferencje na żywo.

CZAS NA PIŁKARSKĄ INWESTYCJĘ

# Na „dołku" operacja modernizacja

**Nowa zadaszona trybuna, a przy niej budynek kontenerowy z tarasem, plac gastronomiczny oraz tzw. piłkochwyty - jeszcze przed końcem roku zmieni się otoczenie boiska, na którym mecze rozgrywają piłkarze drugoligowej Lechii.**

Inwestycję wartą 2,5 mln zł realizuje firma Zielona Góra Development Walczak&Pacyna. W ubiegły czwartek rozpoczęły się prace przygotowawcze. Trzeba zdążyć ze wszystkimi zadaniami przed 22 grudnia br., nie utrudniając jednocześnie życia piłkarzom i kibicom.

- Wykonawca, z którym została podpisana umowa, wie, że musi działać tak, aby umożliwić klubowi korzystanie z obiektu i rozgrywanie ligowych spotkań - zapewnia Marta Poźniak, kierownik Działu Technicznego Obiektów MOSiR.

**Robotnicy zdemontowali już „VIP-owskie" foteliki. Wkrótce ich miejsce zajmie zadaszona trybuna na 150 osób.**

FOT. ANDRZEJ TOMASIK

Modernizację „dołka" zielonogórscy kibice wywalczyli w budżecie obywatelskim. W 2024 r. inwestycja oszacowana na blisko 810 tys. zł zyskała 1462 głosy poparcia, kwalifikując się do zrealizowania w 2025 r.

Kłopot w tym, że... - Projekt znacznie przekroczył kwotę, która była zapisana w budżecie. Dlatego wszystko trwało dłużej, ale ostatecznie zdecydowałem o potrzebie dołożenia brakujących środków, na co zgodzili się radni - wyjaśniał prezydent Marcin Pabierowski.

Od 2021 r. przy jednej z linii bocznych dolnego boiska MOSiR stoi zadaszona trybuna na blisko 750 miejsc siedzących. Sponsorzy, przyjaciele klubu i tzw. oficjele siadają jednak z reguły po przeciwnej stronie, za ławkami rezerwowych, gdzie na skarpie jest ponad 100 plastikowych fotelików pod gołym niebem.

To właśnie tam, niemal na wprost środkowej linii boiska po modernizacji stanie kryta trybuna dla 150 osób, tuż za nią zaś niewielki budynek kontenerowy z tarasem na dachu jako namiastka klubowej kawiarenki dla VIP-ów.

- Ludziom, którzy wykładają pieniądze na utrzymanie drużyny, dotąd nie mogliśmy zaoferować schronienia przed deszczem. Cieszymy się, że to się wkrótce zmieni - przyznaje Krzysztof Stacewicz, dyrektor Lechii.

Wzdłuż obu linii końcowych wykonawca zamontuje tzw. piłkochwyty, aby zminimalizować ryzyko, że np. po niecelnym strzale piłka uderzy kibica. Zabezpieczenie przyda się tym bardziej, że właśnie za linią końcową powstanie utwardzony plac gastronomiczny z dostępem do wody, prądu i kanalizacji.

Jeszcze jeden, choć już kosmetyczny, element umowy MOSiR ze spółką Zielona Góra Development Walczak&Pacyna: drobne przesunięcie obuwiat i ławek dla trenerów i zawodników rezerwowych.

Czy po modernizacji Lechia będzie mogła organizować imprezy masowe? Nie. Mecze na „dołku" nadal pozostaną obwarowane limitem 999 widzów.

Marcin Zegzuła, wiceprezes zarządu klubu, opowiedział na antenie Radia Zielona Góra o nadziejach na rychłą rozbudowę trybun do 2 tys. miejsc. Marta Poźniak przyznała, że rozmawiała o tym z piłkarskimi działaczami: - Na razie to jednak bardziej etap określania potrzeb i możliwości niż konkrety - zastrzegła.

Andrzej Tomasik

CZAS NA KOROWÓD

# WINOROŚL, KTÓRA OPLATA ZIELONĄ GÓRĘ

**W najbliższą sobotę, 12 września, w samo południe Aleją Konstytucji 3 Maja przejdzie barwny korowód winobraniowy!** Tegoroczne hasło to „Korzenie i liście". Reżyserem będzie po raz pierwszy Cezary Molenda.

Przemarsz korowodu rozpocznie się o godz. 12.00 w okolicach skrzyżowania z ul. Sikorskiego, przy pomnikowym dębie. Uczestnicy przejdą w stronę Wzgórza Winnego i Palmiarni. To trasa, która funkcjonuje od 2018 r. I choć początkowo miała być jedynie w zastępstwie remontowanej ul. Bohaterów Westerplatte, sprawdziła się znakomicie.

Poprzednich kilkanaście korowodów wyreżyserował Robert Czechowski. W tym roku w roli reżysera zadebiutuje Cezary Molenda - zielonogórski aktor, performer i reżyser. Przy ul. Chrobrego 14 prowadzi swój własny teatr niezależny. Występuje też w nowosolskim Teatrze Terminus A Quo.

Czego można się spodziewać po sobotnim przemarszu? Wszystkiego dowiemy się wkrótce, oglądając zza barierek korowód, ale reżyser już teraz uchyla rąbka tajemnicy. - Odwołałem się w tytule korowodu do liści i korzeni, bo to jednocześnie odwołanie do winorośli, która w sposób symboliczny pięknie oplata Zieloną Górę. Miasto ma korzenie i gałęzie z liśćmi, a my wszyscy, mieszkańcy, jesteśmy owocami winorośli. Tworzymy Zieloną Górę jak jedną kiść winogron, z której później powstaje znakomite wino - opowiada Molenda.

**Jeśli korowód winobraniowy, to nie może zabraknąć wątków winiarskich!** FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

Jeśli korowód winobraniowy, to nie może zabraknąć wątków winiarskich. - Oglądałem wiele pocztówek i zdjęć z dawnych przemarszów. Próbuję coś z tego odtworzyć, mam nadzieję, że to się uda. Zależy mi, by widzowie zobaczyli choć fragment z takiego historycznego korowodu: duże beczki, wstążki, girlandy. Ta historia to nasze korzenie, chciałbym, by winiarska część odbiła się echem.

Za lubuskimi winiarzami przejdą m.in. koła gospodyń wiejskich z zielonogórskich sołectw. Zaprezentują wieńce dożynkowe, które niedawno mogliśmy oglądać podczas „Dożynek z miejskim charakterem" w skansenie w Ochli.

Z korzeniami związany będzie też „mały ukłon w stronę naszych dziadków, którzy przywędrowali do Zielonej Góry". - Ten temat jest mi bliski, bo jestem z rodziny, jak większość z nas, która przybyła tu ze Wschodu - tłumaczy Molenda. Wątek przesiedleń często pojawia się w twórczości reżysera korowodu, stworzył m.in. festiwal poświęcony uchodźcom, wygnańcom czy przesiedlonym.

Liście to z kolei ludzie, którzy obecnie żyją w Zielonej Górze. - Tworzą atmosferę i ekspresję tego miasta - mówi. To właśnie „liście" będą stanowiły całą resztę korowodu.

Cezaremu Molendzie bardzo zależy na tym, by przemarsz połączył Zielonogórzan. - To ma być wspólne święto wszystkich Zielonogórzan. Nie będą miały znaczenia pochodzenie, orientacja czy zamożność. Wszyscy powinniśmy iść razem i dobrze się bawić - tłumaczy.

Za muzyczną oprawę korowodu zadba m.in. zielonogórski zespół Prababa. Specjalizuje się w muzyce ludowej, folkowej. Jego występy są bardzo energetyczne i pełne pasji.

Na zakończenie korowodu Bachus, w którego postać już po raz 20. wciela się aktor Marcin Wiśniewski, odda symboliczny klucz do bram miasta prezydentowi Marcinowi Pabierowskiemu. Winobranie będzie jednak trwało dalej. Kramy i stoiska będą otwarte jeszcze w niedzielę do połowy dnia.

Szymon Płóciennik

**W niedzielę publiczność rozgrzała swoim występem Margaret** FOT. BARTOSZ MIROSŁAWSKI

CZAS NA KONCERTY

## NA KOŃCÓWKĘ MARKOWSKA I FARNA

**Sceny winobraniowe nie milkną. Przed nami jeszcze mnóstwo koncertów i dobrej muzyki. Sprawdź, kto wystąpi do końca tygodnia (wybrane pozycje z programu).**

Na scenie na Placu Powstańców Wielkopolskich koncerty rozpoczynają się o 20.30. W środę wystąpi Oskar Cyms, w czwartek Grubson, w piątek Patrycja Markowska, w sobotę Ewa Farna. Dyskotekę Dorosłego Człowieka o 22.00 rozkręci w piątek Marek Sierocki, w sobotę DJ BAMSE.

Na Placu Teatralnym wieczorem (19.30) wystąpią m.in. w środę Kuba i Kuba, w czwartek Soul Beat Cover Band, w piątek Alien & Majtis, w sobotę Misia Furtak. Na tej scenie zobaczymy też miejscowych artystów i zespoły taneczne (codziennie, wcześniejsze godziny).

Winne Wzgórze to strefa klubowa z muzyką m.in. house - indie, chicago i acid (środa od 18.00), hip hop (czwartek od 17.00), electro, dark disco i industrial 80th (piątek, 17.00), hard house, trance, hard trance, rave (sobota od 14.00). (dsp)

CZAS NA WINIARSKIE ATRAKCJE

## SPACERUJEMY I DEGUSTUJEMY

**Dla gości Winobrania otwarte są zakątki związane z winiarską historią miasta. Do odwiedzin zachęcają też gospodarze winnic. Sprawdź, gdzie możesz powędrować do końca tygodnia!**

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK
**Wybierz się na spacer po winiarskich zabytkach Zielonej Góry**

• **Spacery z przewodnikiem po winiarskich zabytkach** (zbiórka przed Planetarium Wenus, ul. Sikorskiego 10, bilety 20 zł, dzieci do 12 lat bezpłatnie): czwartek - 11.00-12.30; piątek - 15.30-17.00; sobota - 9.45-11.15 i 17.30-19.00; niedziela - 10.30-12.00.

• **Nocne spacery z przewodnikiem i lampami naftowymi po winiarskich zabytkach** (zbiórka przed Planetarium Wenus, ul. Sikorskiego 10, bilety 30 zł, dzieci do 12 lat bezpłatnie): piątek - 20.30-22.30; sobota - 20.30-22.30.

• **Otwarta miejska piwnica winiarska Sala Szeptów** (ul. Sowińskiego 3): sobota - 11.00-20.00.

• **Degustacje komentowane** (Sala Szeptów, ul. Sowińskiego 3, bilety 129 zł, www.abilet.pl): piątek, 18.30 - „Moim okiem: Solarisy, Rieslingi a może Pinot noir - co naprawdę definiuje Lubuskie?"; sobota, 16.00 - „Winiarskie konfrontacje, czyli degustacja komentowana win musujących z Lubuskiego i innych części kraju"; sobota, 19.00 - „Medalowe lubuskie, czyli przegląd win nagrodzonych w tegorocznym Konkursie Win Winobranie".

• **Degustacja komentowana** (Skrzynka Wina, ul. Sobieskiego 11, bilety 99 zł, rezerwacja 531 577 333): środa, 15.00 - „Słodkiego, miłego życia, czyli słodsze i słodkie wina z Lubuskiego".

• **Gala Lubuskiego Wina 2026** (Palmiarnia Zielonogórska, ul. Wrocławska 12A, bilety 170 zł, www.abilet.pl): czwartek, 19.00.

• **Piwnica winiarska przy ul. Wodnej 32 czynna:** od środy do soboty - 14.00-21.00, płatne degustacje zielonogórskiego wina z certyfikatem BIO. Sobota, 17.00 - prezentacja produkcji win musujących metodą tradycyjną z okazji 200-lecia Grempler Sekta (od 1826 r.) z degustacją trzech win Grempler Sekt, wstęp wolny.

• **Winnica Miłosz w Łazie 65 czynna:** od środy do niedzieli - 12.00-18.00, płatne degustacje zielonogórskiego wina z certyfikatem BIO, zwiedzanie i możliwość zakupu wina. Czwartek, 16.00-18.00 - degustacja komentowana pięciu win biologicznych w plenerze winnicy Miłosz połączona ze spacerem po Winnicy Lubuskiej w Zaborze, bilety 50 zł/osoba, rezerwacje: sklep@winnicamilosz.pl, płatność na miejscu.

• **Wycieczki na winnice** (WinoBusy odjeżdżają z parkingu przy Filharmonii Zielonogórskiej; bilety w przedsprzedaży 100 zł na www.lubuskielove.pl; do piątku w godz. 10.00-18.00 w Biurze Podróży Mega Tours, ul. Żeromskiego 6; w weekend 30 minut przed odjazdem pierwszego WinoBusa w punkcie odjazdu; w dniu wyjazdu 110 zł):

- środa - „Pod Lubuskim Słońcem" 9.30-13.30, „Milsko" 13.30-16.30, „Łukasz" 16.30-20.00
- czwartek - „Łukasz" 9.30-12.30, „Marcinowice" 9.30-13.00, „Marcus" 12.30-16.00, „Pod Wieżą" 13.00-16.30, „Aris" 16.00-20.00, „Folwark Pszczew" 16.30-20.30
- piątek - „Pod Lubuskim Słońcem" 9.00-13.00, „Margaret" 9.30-13.00, „Trakt Winny Saganum" 9.30-13.30, „Pod Winną Górą" 13.00-16.00, „Pod Wieżą" 13.00-16.30, „Julia" 13.30-16.30, „Ingrid" 16.00-19.00, „Miłosz" 16.30 -19.30, „Cantina" 16.30-19.30
- sobota - „Na Leśnej Polanie" 9.00-12.00, „Marcinowice" 9.30-12.30, „Trakt Winny Saganum" 9.00-13.00, „Margaret" 9.30-13.00, „Marcus" 12.00-15.30, „Adam Płoński" 12.30-16.00, „Żelazny" 13.00-16.00, „Ingrid" 13.00-16.00, „Preto" 15.30-20.30, „Equus" 16.00-19.00, „Mozów" 16.00-19.30, „Saint Vincent" 16.00-20.00
- niedziela - „Miłosz" 9.00 -12.00, „Trakt Winny Saganum" 9.00-13.00, „Mozów" 9.30-12.30, „Margaret" 9.30-13.00, „Adam Płoński" 12.00-15.30, „Cantina" 12.30-15.30, „Milsko" 13.00-16.00, „Winnogóra w Ogrodzie" 13.00-16.30, „Saint Vincent" 15.30-19.30, „Preto" 15.30-20.30, „Aris" 16.00-20.00, „Miłosz" 16.30 -19.30 (dsp)

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

## PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

**i n f o r m u j e**

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym** do właścicieli nieruchomości przyległych na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Poznańskiej.**

| Położenie nieruchomości | Numer obrębu | Numer działki | Powierzchnia działki | Numer księgi wieczystej | Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT) | Wysokość wadium |
|---|---|---|---|---|---|---|
| ul. Poznańska | 0011 | 275/31 | 123 m$^2$ | ZG1E/00137192/7 | 50 000,00 zł | 5 000,00 zł |

**Przetarg odbędzie się w dniu 15 października 2026 r. o godz. 10.00**
**w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22**
**sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII**

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta przy ul. Podgórnej 22, pokój nr 512 (V piętro)
lub pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512** i **(+48) 68 45 64 305**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

## PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

**i n f o r m u j e**

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej stanowiącej **własność Skarbu Państwa**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Generała Władysława Sikorskiego 13.**

| Położenie nieruchomości | Numer obrębu | Numer działki | Powierzchnia działki | Numer księgi wieczystej | Cena wywoławcza do drugiego przetargu (zw. od podatku od towaru i usług VAT) | Wysokość wadium |
|---|---|---|---|---|---|---|
| ul. Generała Władysława Sikorskiego 13 | 0030 | 58/1 | 346 m$^2$ | ZG1E/00095494/7 | 1 200 000,00 zł | 120 000,00 zł |

**Przetarg odbędzie się w dniu 18 listopada 2026 r. o godz. 10.00**
**w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22**
**sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII**

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta przy ul. Podgórnej 22, pokój nr 512 (V piętro)
lub pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512** i **(+48) 68 45 64 305**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

## PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

**i n f o r m u j e**

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), w Biuletynie Informacji Publicznej **bip.zielonagora.pl** oraz na stronie internetowej **www.zielona-gora.pl** podano do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w **Zielonej Górze** przy **ul. Bałtyckiej,** przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną wolnostojącą.

| Położenie nieruchomości | Numer obrębu | Numer działki | Powierzchnia działki | Numer księgi wieczystej | Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT) | Wysokość wadium |
|---|---|---|---|---|---|---|
| ul. Bałtycka | 0043 | 921 | 2 719 m$^2$ | ZG1E/00069309/3 | 1 700 000,00 zł | 170 000,00 zł |

**Przetarg odbędzie się w dniu 18 listopada 2026 r. o godz. 11.00**
**w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22**
**sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII**

Dodatkowe informacje można uzyskać
w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta przy ul. Podgórnej 22,
pokój nr 512 (V piętro) lub 305 (III piętro),
lub pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512** i **(+48) 68 45 64 305**

## OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

### o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Szwajcarskiej w Zielonej Górze

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn.zm.) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Miasta Zielona Góra uchwały nr **XXXV.520.2026** z dnia 25 sierpnia 2026 r. *w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Szwajcarskiej w Zielonej Górze.*

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego w terminie **do dnia 2 października 2026 r.**

Wnioski należy składać do Prezydenta Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-213 Zielona Góra, na piśmie utrwalonym w formie:

1) papierowej – za pośrednictwem poczty lub bezpośrednio w budynku Urzędu przy ul. Podgórnej 22 (parter), w Biurze Obsługi Interesanta stanowisko nr 5 lub 6,
2) elektronicznej – za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej e-mail: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, w systemie e-doręczeń: AE:PL-83805-53582-VHIEB-14,

na obowiązującym formularzu, który dostępny jest poprzez strony www.zielona-gora.pl lub www.bip.zielonagora.pl > Planowanie przestrzenne > Akty planowania przestrzennego – informacje > Linki do formularzy. Składający wniosek na wskazanym formularzu do projektu aktu planowania przestrzennego, podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

### w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 39 ust. 1, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz. U. z 2026 r. poz. 670 z późn. zm.), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miasta Zielona Góra uchwały nr XXXV.520.2026 z dnia 25 sierpnia 2026 r. *w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Szwajcarskiej w Zielonej Górze.*

Zainteresowani mogą składać uwagi i wnioski do ww. dokumentu, w ramach przeprowadzanej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, do Prezydenta Miasta Zielona Góra, w formie pisemnej, ustnie do protokołu w pokoju 809 oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres: rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl, w terminie do dnia 2 października 2026 r.

Właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Zielona Góra.

CZAS NA HISTORIĘ

# JAK NIE WYSZŁO Z ZIELONOGÓRSKIM „SZAMPANEM”

**To praktycznie nieznana karta z historii zielonogórskiego winiarstwa.** W latach 50. Lubuska Wytwórnia Win podjęła udane próby produkcji wina musującego metodą tradycyjną. Tyle że nigdy nie trafiło ono do sprzedaży. Czy władze bały się konkurencji dla „Sowietskoje Szampanskoje”?

W tym roku świętujemy 200-lecie zielonogórskiego wina musującego. Pisaliśmy już o tym w „Czasie Zielonej Góry” chociażby przy okazji czerwcowych Dni Otwartych Piwnic Winiarskich. To właśnie w 1826 r. w Grünbergu powstała pierwsza poza Francją wytwórnia wina musującego. Przy ul. Moniuszki założyło ją trzech wspólników: Carl Samuel Häusler, Friedrich Förster senior i August Grempler. Po wojnie była to Lubuska Wytwórnia Win, działała do 1999 r.

Podczas Winobrania w Muzeum Ziemi Lubuskiej, a dokładniej w mieszczącym się w podziemiach Muzeum Wina, można oglądać wystawę poświęconą ważnemu jubileuszowi. Jest też sporo o współczesności. W 2014 r. pierwsze po dekadach wino musujące w Lubuskiem wyprodukowali wspólnie Guillaume Dubois z Winnicy Gostchorze i Krzysztof Fedorowicz z Winnicy Miłosz. Fedorowicz wprowadził je do sprzedaży pod marką Grempler Sekt, zastrzegł ją też w urzędzie patentowym. Z kolei Guillaume Dubois przez ostatnie lata zachęcił wielu miejscowych winiarzy do produkowania „musiaków”. To w dużym stopniu dzięki niemu Lubuskie, a zwłaszcza okolice Krosna Odrzańskiego, są dziś polskim zagłębiem tego rodzaju wina.

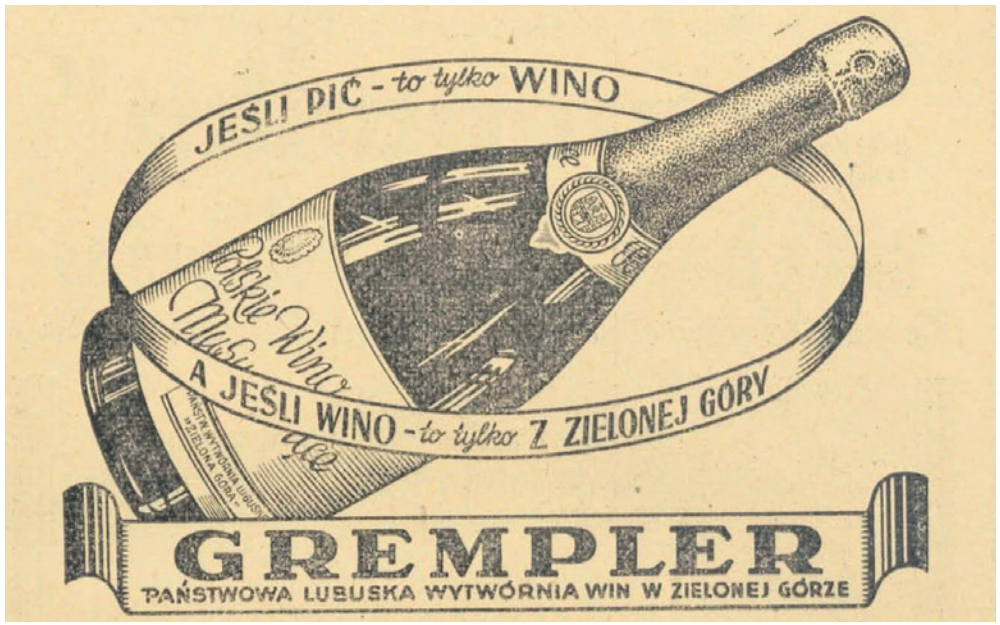


Reklama Winiarni, która ukazała się krótko po II wojnie światowej. W nazwie wytwórni widniało jeszcze nazwisko Grempler. FOT. WWW.FOTOPOLSKA.EU

Lubuska Wytwórnia Win przy ul. Moniuszki 16 działała do 1999 r. FOT. BRONISŁAW BUGIEL

FOT. WŁADYSŁAW CZULAK

Guillaume Dubois z Winnicy Gostchorze, który w 2014 r. - razem z Krzysztofem Fedorowiczem z Winnicy Miłosz - wyprodukował pierwsze po wielu latach wino musujące w Lubuskiem

### Udane próby

Zielonogórskie wino musujące mogliśmy mieć w sprzedaży już znacznie wcześniej, bo w połowie lat 50. XX wieku. Lubuska Wytwórnia Win przeprowadziła udane próby, do produkcji użyto prawdopodobnie owoców zebranych z lokalnych winnic. Tyle że nie mieliśmy okazji się nim pochwalić. Nigdy nie wprowadzono go do sprzedaży.

Uściślijmy. Krótko po II wojnie światowej Winiarnia przy ul. Moniuszki nazywała się Wytwórnią Win Musujących. Do 1948 r. produkowano tam wino musujące, ale wytwarzano je z poniemieckich zapasów, które Polacy zastali w potężnych piwnicach.

Tadeusz Świońć tak pisał o tym w 1962 r.: „Produkcja ruszyła we wrześniu 1945 r. W dalszym ciągu wyrabiano szampany, bazując na zapasach win gronowych stanowiących półfabrykat dla szampanów. Były to w większości wina importowane z Francji, wytworzone z najbardziej szlachetnych gatunków win burgundzkich.”

31 grudnia 1945 r. w Winiarni znajdowały się - pozostawione przez Niemców - prawie 303 tysiące litrów wina gronowego w beczkach i ponad 107 tysięcy butelek wina nadającego się do degorżowania (to ostatnia czynność produkcji szampana). Z produkcją wina musującego tuż po wojnie wiązały się spore straty, ale to temat na osobny tekst.

### „Narodziny zielonogórskiego szampana”

Późniejsze próby opisywała „Gazeta Zielonogórska”. 21 kwietnia 1954 r. Czesław Orski pisał w artykule „Narodziny zielonogórskiego szampana”: „Myśl, by w Zielonej Górze wyrabiać wino szampańskie, od dawna nurtowała wielu winiarzy, pracowników Lubuskiej Wytwórni Win. Ale jakoś kończyło się tylko na dyskusjach. O produkcji zielonogórskiego szampana zaczęto mówić bardziej konkretnie w grudniu ub. roku w laboratorium Lubuskiej Wytwórni Win. A obecnie w jednej z sal pierwsza partia szampana w blisko 1000 butelkach przechodzi już okres fermentacji w tzw. sztaplach. Jeśli próby zakończą się po myśli, to już w przyszłym roku będziemy mogli skosztować zielonogórskiego szampana, który smakiem nie będzie ustępował winom szampańskim importowanym z zagranicy”.

Dziennikarz zagłębiał się w skomplikowane szczegóły produkcji wina musującego. „Proces powstawania szampana trwa od roku do półtora. Zrozumiałe, że czym dłużej wino leżakuje, tym lepszy będzie szampan. Leżącymi równo butelkami opiekują się ojcowie zielonogórskiego szampana: Grzegorz Zarugiewicz - doskonały fachowiec i szef zielonogórskich winnic, Franciszek Opaska - brygadier leżakowni, Janina Granatowska - kierowniczka laboratorium oraz Edward Zięba - kierownik produkcji i największy entuzjasta szampana”.

Dodawał też: „Ich ambicją jest, by już tej zimy pierwsza próbna partia zielonogórskiego szampana zdobyła sobie uznanie w całym kraju. Do masowej produkcji wina szampańskiego przystąpi Lubuska Wytwórnia Win w 1955 roku.”

Do tematu dziennikarz wrócił po pięciu miesiącach. 17 września podczas Winobrania notował: „Pierwszy szampan, którego próby przeprowadza załoga Lubuskiej Wytwórni Win, jest już w dość zaawansowanym stadium. W tej chwili butelki poukładane w tzw. pultach do góry dnem (by osiadł się na korkach osad) są codziennie obracane o 180 stopni. Pozostaje jeszcze do przeprowadzenia usunięcie osadu, likierowanie ekstraktem gronowym - i szampan będzie gotowy. Kto wie, czy na następnych Dniach Winobrania nie będziemy się delektowali zielonogórskim szampanem”.

### „Mimo obietnic...”

Niestety, dalszego ciągu nie było. Kolejny raz „Gazeta Zielonogórska” pisała o zielonogórskim winie musującym 6 października 1956 r. I nie brzmiało to optymistycznie. „Marzy się tu od kilku lat o szampanie, opracowano próby na skalę techniczną i dalej ani rusz. Nie ma urządzeń i mimo obietnic ze strony Centralnego Zarządu żaden z fachowców nie wyjechał za granicę, żeby podpatrzyć „współczesną” produkcję tego znakomitego trunku. Chyba koszty z tym związane wyrównałyby się w niezbyt długim czasie” - relacjonowała Irena Solińska.

Wiadomość o przeprowadzanych próbach jest zaskoczeniem dla znawców zielonogórskiego wina. Przemysław Karwowski, który pisze monografię Lubuskiej Wytwórni Win, mówi, że informacji na ten temat nie znalazł w miejscowym archiwum. - Niestety, akta są niekompletne - tłumaczy. Dlaczego takie wino nie trafiło do sprzedaży? Zdaniem Karwowskiego mogła zdecydować polityka. - Partia mogła uznać, że w kraju robotniczym nie ma potrzeby produkowania trunku dla burżujów.

Inną teorię ma Maciej Nowicki, dziennikarz i krytyk winiarski z magazynu „Ferment”, znawca polskiego wina. Choć też uważa, że w grę wchodziły powody polityczne. - Być może w bloku wschodnim nie chciano robić konkurencji dla „Sowietskoje Szampanskoje”, wina musującego produkowanego w ZSRR - ocenia.

Lubuska Wytwórnia Win w latach 1952-1954 miała epizod z winem musującym, ale sztucznie nasycanym dwutlenkiem węgla. Taki trunek jest znacznie łatwiejszy w produkcji, wymaga mniejszych nakładów pracy, ale jest gorzej oceniany przez znawców. Było to „Perliste”.

Jak nazywałyby się zielonogórskie „bąble”, gdyby jednak weszły do sprzedaży? Zapewne nigdy się tego nie dowiemy.

Szymon Płóciennik

ŻUŻEL

# JAK DOBRZE, ŻE TO JUŻ KONIEC

**Finałowe derby lubuskie o złoto w PGE Ekstralidze to niespełnione marzenie kibiców Falubazu i Stali od wielu lat.** Jednak dwumecz fazy play-down stawkę miał porównywalną do meczu o mistrzostwo, a święty spokój i oszczędności w klubowej kasie są czasem ważniejsze od medali.

**Choć Falubaz na wygraną w Gorzowie czeka ponad siedem lat, w piątek nikt nie martwił się, że ta seria nie została przerwana** FOT. MARCIN KRZYWICKI

Jeśli cały sezon był burzliwy, to doskonałą jego puentą była derbowa rywalizacja z Gezet Stalą. Stelmet Falubaz najpierw wygrał u siebie 48:42, a w miniony piątek bronił tej przewagi nad Wartą. Dramaturgii dodała deszczowa pogoda i tor przykryty plandeką. Gdy już zaczęła się jazda, stawkę było widać na każdym metrze gorzowskiego owalu. Po ostatnim biegu, gdy Falubaz ostatecznie przegrał 43:47, ale wygrał dwumecz 91:89, kamień spadł z serc całej drużyny i kierownictwa Falubazu. - Wsadzili mnie z konia na żyrafę. Chłopaki mi zaufali i stworzyliśmy monolit - mówił po meczu w Gorzowie Marek Mróz, który zastąpił Grzegorza Walaska na stanowisku menedżera pod koniec rundy zasadniczej.

Cały sezon i to, co działo się wokół Falubazu mogłyby obdzielić temperaturą wrzenia wszystkie kluby PGE Ekstraligi. Sportowo zaczęło się od groźnych wypadków i kontuzji Leona Madsena i Kacpra Witrykusa podczas turnieju pożegnalnego Walaska. Duńczyk, choć ominął tylko pierwszy, wysoko przegrany mecz z Betardem Spartą we Wrocławiu, długo nie błyszczał. Młody junior Falubazu, który mógł namieszać w formacji młodzieżowej, właściwie stracił cały sezon. Niedługo później na listę kontuzjowanych dołączył Damian Ratajczak. W tle był spór byłego już prezesa Adama Golińskiego z kibicami, który poskutkował pustkami na pierwszym łuku podczas domowej premiery sezonu z Grudziądzanami.

Na pierwszy triumf Falubaz czekał do 1 maja, nad najsłabszym w stawce Krono-Plastem Włókniarzem Częstochowa. Na coś więcej niż zestaw obowiązkowy trzeba było czekać dłużej. 21 czerwca Zielonogórzanie pokonali Wrocławian 47:43. Tu do jazdy wrócił kolejny rekonwalescent, Dominik Kubera, który nie dość, że przechodził przez sprzętowe męczarnie, to jeszcze w Szwecji złamał obojczyk.

- Początek był fatalny, później kontuzja, zmiany sprzętowe i to wszystko nie zgrywało się w ogóle. Wiem, że stać mnie na dużo więcej. Mam nadzieję, że to już jest za mną i przyszły sezon będzie tylko lepszy - przyznał „Domin". Zawodnik liczy, że uda się w przyszłym sezonie poukładać tor przy W69 tak, by był atutem gospodarzy, a w najbliższej przyszłości uporządkować też finanse. Nie jest tajemnicą, że klub ma zobowiązania wobec zawodników.

Szóste miejsce i uniknięcie dalszej walki o utrzymanie dają sportowy spokój, oszczędności, ale też czas na poukładanie spraw organizacyjnych, finansowych i właścicielskich w zaciszu klubowych gabinetów. Temu będą służyć najbliższe tygodnie.

Marcin Krzywicki

KOSZYKÓWKA

## Jeszcze jeden

**Najpierw były sparingi w ramach Turnieju Winobraniowego, następnie prezentacja drużyny na winobraniowej scenie. Koszykarski sezon coraz bliżej!**

Zastal Zielona Góra mógł poczuć namiastkę sezonu podczas piątkowego i sobotniego sparingu w hali CRS. Mecze w ramach Turnieju Winobraniowego były otwarte dla kibiców, którzy mogli zobaczyć bohaterów poprzedniego sezonu i nowe twarze.

**Andy Mazurczak (przy piłce) podkreśla, że trwa wprowadzanie nowych graczy do zespołu** FOT. MARCIN KRZYWICKI

Wicemistrzowie Polski pokonali czeską drużynę BK Děčín 66:64. Początek wyglądał dobrze, ale później ciężkie treningi dały się we znaki. - W drugiej połowie padliśmy fizycznie. To nie jest złe w tym momencie, bo trenujemy bardzo intensywnie - mówił trener Arkadiusz Miłoszewski.

Sobotni mecz z Górnikiem Zamkiem Książ Wałbrzych też zaczął się dobrze, ale w drugiej połowie do głosu doszła drużyna Andrzeja Adamka. Zielonogórzanie przegrali 76:86. - W pewnym momencie straciliśmy koncentrację i nie realizowaliśmy założeń - zauważył Jakub Galewski, nowy w Zastalu. Sparingi są jednak elementem przygotowań do wygrywania w sezonie. - Musimy się poznać. Wszystko będzie wyglądało coraz lepiej, ale mamy jeszcze sporo do poprawy - podkreślił kapitan Andy Mazurczak.

W niedzielę koszykarze zaprezentowali się kibicom na winobraniowej scenie. - Fajnie, że wróciliśmy do tej tradycji. To odpowiedni moment, by przedstawić zespół kibicom - stwierdził Filip Matczak. Zabrakło jednego zawodnika. Klub pozyskał jeszcze Beau Beecha. 32-letni Amerykanin grał już w polskiej lidze w barwach Czarnych Słupsk w sezonie 2021/22. Może występować na pozycji 3 i 4. (mk)

BIEGI

## Bohaterowie Biegu BachUZa

**Nowa trasa, trzy dystanse do wyboru, ponad pół tysiąca ludzi na starcie, wątek pogodowy chciałoby się pominąć. 41. raz z okazji Winobrania biegaczki i biegacze ścigali się na ulicach Zielonej Góry.**

- Gdy tak patrzę... już czuję się zmęczony za was wszystkich - śmiał się przed uroczystym startem Wojciech Strzyżewski, rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Po 40 latach zmienił się organizator najbardziej znanego ulicznego biegu Zielonej Góry. TKKF przekazał pałeczkę uczelni. - W tym roku nasz Uniwersytet obchodzi 25-lecie i nie wyobrażałem sobie, byśmy nie włączyli się w organizację tej imprezy - tłumaczył rektor.

Nowy gospodarz zaznaczył swoją obecność w nazwie wydarzenia - z Bachusa zrobił BachUZa. Większe innowacje wprowadził w przebiegu trasy i zestawie dystansów do wyboru. Uczestnicy już nie okrążali deptaka, tylko... - Pętla była łatwiejsza, bo bardziej płaska. Bez stromych podbiegów i bez granitowych kamieni, co przy dzisiejszej pogodzie miało znaczenie. Na trasie sprzed roku mogłyby być wywrotki - opowiadał startujący w M60 Mirosław Antkowiak.

Pogoda rzeczywiście była bezlitosna. Wiało i padało tak, że aż oczy bolały od samego patrzenia. - To ekstremalny Bieg BachUZa - nie miał wątpliwości konferansjer Jarosław Sobański, znany kabareciarz, ale także pasjonat biegania.

Na mokrej i śliskiej nawierzchni, zmagając się z niemalże huraganowymi podmuchami, najszybciej do mety

**Na starcie pogoda nie uśmiechała się do biegaczy. Za to na mecie cieszyli się niemal wszyscy zawodnicy.** FOT. ANDRZEJ TOMASIK

gnał Miłosz Bielak z Żar, który główny dystans 10 km pokonał w niespełna 34 minuty. Drugi był Jakub Wawrzykowski z Nowej Soli, trzeci Paweł Szatkowski z Niwisk, czwarty Zbigniew Kostrzembski z Zielonej Góry. W rywalizacji pań wygrała Ewelina Michnowicz (Krosno Odrz.) - 39:07. Za nią na podium uplasowały się dwie Zielonogórzanki: Karolina Hampel i Anna Bajserowicz.

Bieg BachUZa pod honorowym patronatem prezydenta Zielonej Góry rozgrywał się także na dystansach 2,5 oraz 5 km. Finiszowało w sumie blisko 550 amatorów biegania. (at)

## CZAS NA SPORT

PIŁKA NOŻNA

- **piątek, 11 września:** 8. kolejka Betclic II ligi, Resovia - Lechia Zielona Góra, 17.30; 6. kolejka Keeza klasy okręgowej, Cargovia Kargowa - Zorza Ochla, 19.00; 5. kolejka klasy A, TS II Przylep - TKKF Chynowianka-Francepol Zielona Góra, 17.00
- **sobota, 12 września:** 6. kolejka Keeza klasy okręgowej, Relaks Grabice - TS Masterchem Przylep, 16.00; 5. kolejka klasy A, Mazel Sparta Łężyca - MKS Nowe Miasteczko, 14.00; 3. kolejka klasy B, Ikar Zawada - Znicz Leśniów Wielki, 14.00
- **niedziela, 13 września:** 7. kolejka Keeza IV ligi, Lechia II Zielona Góra - Odra Nietków, 12.00; 4. kolejka CLJ U-15, Lechia Zielona Góra - Odra Opole, 15.00; 3. kolejka III ligi kobiet, KKS Polonia Tychy - TS Ladies Przylep, 15.00

PIŁKA RĘCZNA

- **sobota, 12 września:** 1. kolejka I ligi, UKS Trójka Nowa Sól - Olimp AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego, 16.00

SPEEDROWER

- **sobota, 12 września:** finał Indywidualnych Mistrzostw Polski, od 11.00; tor speedrowerowy przy ul. Wyszyńskiego

TENIS ZIEMNY

- **sobota-niedziela, 12-13 września:** Winobraniowy Turniej Tenisowy Kobiet Polski Zachodniej Zielona Góra 2026, w oba dni od 9.00; korty MOSiR przy ul. Sulechowskiej

(mk)